

Prawna przyczyna zasiedzenia w jureysprudencji rzymskiej

Przejdź do produktu na **ksiegarnia.beck.pl**

Wstęp

Czy z perspektywy współczesnego prawa, zasiedzenie jest na tyle istotnym problemem, aby zadać o nie pytania źródłom rzymskim? Dla obywateli Wiecznego Miasta miało stanowić o końcu troski o swoje mienie i obaw przed procesami, a przynajmniej tak przedstawiał to *Cyceron*¹. Stanowiła *usucapio* jeden z najdawniejszych w Rzymie sposobów nabycia własności², o fundamentalnym znaczeniu dla ówczesnego prawa³. Była wreszcie elementem *ius civile*, które, jak zauważył już *Pomponiusz* w swoim *Enchiridionie*, istniało zasadniczo w interpretacji uczonych prawników⁴. Prawo prywatne zawdzięczało bowiem swoją wielkość przede wszystkim jurysprudencji⁵, która niczym zbiorowy ustawodawca⁶ wypełniała luki w literze ustaw i aktów urzędniczych⁷. Pisma prawników rzymskich stanowią więc nieocenione źródło wiedzy o ówczesnym *ius*. Jednocześnie dostrzegamy w ich pracy, po raz pierwszy w dziejach, naukę prawa (dogmatykę prawa), rozumianą jako systematyczne myślenie o jego aktualnej treści⁸, powiązane z jego konstruktywnym przekazywaniem kolejnym pokoleniom jurystów⁹.

W systemach prawnych zawężających zastosowanie prawa rzeczowego do rzeczy materialnych (szczególnie nieruchomości) *usucapio* jako instytucja prawna może być siłą rzeczy postrzegana jako relikw przeszłości. W dobie poprawy jakości zarządzania danymi o gruntach i budynkach, w szczególności poprzez tworzenie rejestrów publicznych i wprowadzanie obowiązku rejestracji transakcji, ta konstrukcja prawna zdaje się coraz mniej potrzebna. Jednak dyskusja o niej pozostaje wciąż żywa tam, gdzie nie dotyczy zasiedzenia samych nieruchomości, ale ruchomości i innych praw niż prawo własności. Dobrym przykładem są służebności. Widać to chociażby w polskim prawie, gdzie najważniejsze w ostatnich latach orzeczenia SN odnoszące się do zasiedzenia dotyczą służebności przesyłu i służebności gruntowej, która odpowiada treścią służebności przesyłu¹⁰. Także w innych krajach – nie tylko europejskich – dyskusja dotycząca zasiedzenia

¹ Cic. Caecin. 26,74.

² A. Watson, *The Law of Property in the Later Roman Republic*, s. 21.

³ P. Bonfante, *Corso di diritto romano*, t. 2, 1928, s. 204.

⁴ D. 1,2,2,12 (*Pomponius libro 1 enchiridii*).

⁵ W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, s. 27.

⁶ T. Giaro, *Wykładnia bez kodeksu*, s. 18; M.T. Fögen, *Histoires du droit romain*, s. 165.

⁷ Por. T. Giaro, *Interpretacja jako źródło prawa*, s. 243.

⁸ F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, s. 1. Por. M. Bretonne, *Tecniche e ideologie dei giuristi romani*, s. IX–X.

⁹ P. Świącicka, *Iurisconsultus et Auditores*, s. 3, s. 217–218; D. Ibbetson, *Sources of Law from the Republic to the Dominate*, s. 36–37.

¹⁰ Ponad 40 orzeczeń SN wydanych od 2016 r. Por. J. Podkowik, *Uregulowanie zagadnień intertemporalnych w zakresie zasiedzenia służebności przesyłu, passim*, i podana tam literatura.

okazuje się najżywsza na gruncie nabycia służebności w wyniku jej długotrwałego posiadania (czy też *quasi-posiadania*)¹¹. Coraz popularniejsze są głosy popierające zastosowanie tej i zbliżonych instytucji w sferze prawa własności intelektualnej¹². Nie jest to zresztą pomysł nowy, skoro za jego polskiego pioniera trzeba uznać *Fryderyka Zolla* młodszego¹³. Autor ten został niedawno powołany w tym kontekście w jednej z ważniejszych dla dyskusji międzynarodowej pracy zbiorowej dotyczącej posiadania¹⁴.

W Stanach Zjednoczonych *adverse possession* – instytucja w wielu punktach zbieżna z polskim zasiedzeniem – została zastosowana do prawa autorskiego już w 1979 r. Uczynił tak Sąd Dystryktowy Stanów Zjednoczonych dla Wschodniego Dystryktu Pensylwanii w wyroku *Gee v. CBS, Inc.*¹⁵. Szczególnie interesująca wydaje się dyskusja dotycząca zastosowania zasiedzenia do nabycia prawa ochronnego na znak towarowy¹⁶. Przyszłość całego prawa rzeczowego wyznacza również postępująca rewolucja technologiczna, zwana powszechnie mianem *Industry 4.0*, korzystająca z takich atrybutów jak *blockchain* czy Internet rzeczy (*Internet of Things*, IoT). Wbrew pozorom nie są to technologie, dla których kluczowe znaczenie ma tradycyjnie rozumiane prawo własności intelektualnej czy nawet prawo zobowiązań. Na przykład, do opisu technologii *blockchain* bywa wykorzystywana koncepcja własności. We wprowadzeniu do *blockchain*, opracowanym na potrzeby osób nieposiadających wiedzy technicznej, kwestii zrozumienia natury własności poświęcono cały rozdział (zatytułowany *Understanding the Nature of Ownership*)¹⁷. Wyjaśnijmy, że *blockchain* to rozwiązanie informatyczne funkcjonujące jak wielki arkusz i system księgowy, służący rejestracji wszelkich dóbr i dotyczących ich transakcji na skalę globalną – może dotyczyć wszelkiej formy towarów, którymi władają różne typy podmiotów na całym świecie¹⁸. Służy do rejestrowania, inwentaryzowania i wymiany nie tylko rzeczy niematerialnych (do czego został stworzony), ale także materialnych. Technologia ta opiera się zarówno na wykorzystaniu tzw. *smart contracts*, jak i na koncepcji *smart property*, zakładającej funkcjonowanie systemów rejestracji, inwentaryzacji i wymiany rzeczy materialnych opartych na *blockchain*¹⁹. Co, jeśli własność rzeczy zostanie w ten sposób przekazana z pominięciem formy prawnej wymaganej w danym państwie?

¹¹ Czego przykładem jest Luizjana, por. J.A. Lovett, *Precarious Possession*, s. 618–700.

¹² C.E. Bagley, G. Clarkson, *Adverse Possession for Intellectual Property*, s. 365; K.M. Meeks, *Adverse Possession of Orphan Works*, *passim*; A.N. Broder, *Comparing Apples to APPLs*, s. 557–598.

¹³ F. Zoll, *Privatrechtliche Studien aus dem Patentrechte mit vornehmlicher Berücksichtigung des österreichischen Rechtes*, s. 533–582, 575; *tenże*, *Posiadanie według prawa cywilnego austriackiego*, s. 96.

¹⁴ Th. Rüfner, *Possession of Incorporeals*, s. 181.

¹⁵ *Gee v. CBS, Inc.*, 471 F. Supp. 600 (E.D. Pa. 1979). Por. M.W. Daus, *The Adverse Possession of Copyright*, *passim*.

¹⁶ J. Linford, *Trademark Owner as Adverse Possessor*, *passim*; M.J. Arrett, *Adverse Possession of Copyright*, *passim*.

¹⁷ D. Drescher, *Blockchain Basics*, s. 39–47.

¹⁸ M. Swan, *Blockchain*, s. XI.

¹⁹ *Ibidem*, s. 14.

Jeszcze ciekawsza – w kontekście zasiedzenia i znaczenia prawa rzeczowego w ogóle – wydaje się kwestia Internetu rzeczy. Jest to pojęcie odnoszące się do fizycznych i wirtualnych obiektów, które mają unikalną identyfikację i są podłączone do Internetu w celu zarządzania różnego typu inteligentnymi aplikacjami²⁰. Podkreśla się, że IoT jako technologia dotyczy dziś właściwie każdego aspektu życia ludzkiego: gospodarki, przemysłu, ochrony zdrowia, edukacji itp.²¹. W nieznaney dotychczas skali prowadzi do digitalizacji powszechnie wykorzystywanych w życiu codziennym ruchomości, które same w sobie nie przedstawiają często dużej wartości²². Jest ona bowiem w ich przypadku niejednokrotnie znacznie mniejsza niż wartość nierozzerwalnie z nimi związanych programów komputerowych, różnego typu danych, algorytmów, innych praw własności intelektualnej²³. Zasiedzenie takiej rzeczy z całą pewnością będzie rodziło pytanie o swój zakres: czy dotyczy tylko ruchomości, czy też aspektu niematerialnego.

Czy zasiedzenie powinno być więc elementem porządków prawnych we współczesnym świecie? Pytanie sięga centrum sporu, jest proste i podstawowe. Może brzmieć naiwnie, ale odpowiedź wcale nie wydaje się oczywista, gdy zważyć dyskusje o prawie prywatnym w dobie globalizacji. W Polsce jesteśmy silnie przekonani o zasadności posługiwania się tą instytucją, o czym świadczy lakoniczność argumentacji za zgodnością z Konstytucją RP art. 172 KC przedstawionej przez TK w wyr. z 14.12.2005 r.²⁴. Trybunał uznał przywoływanie przez skarżącego przeciw instytucji zasiedzenia wzorca konstytucyjnego ujętego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP „za pewnego rodzaju nieporozumienie”. Szerszą argumentację popierającą tę ocenę SN przedłożył SN w wyr. z 12.1.2012 r.²⁵ To jednak, co nie budziło wątpliwości polskiego wymiaru sprawiedliwości, stało się wcześniej przedmiotem zasadniczej dyskusji w ETPC. ETPC w niższej instancji zakwestionował zgodność z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wartości²⁶ angielskiej regulacji dotyczącej *adverse possessio*, a więc instytucji w wielu punktach zbieżnej z polskim zasiedzeniem. W sprawie *JA Pye (Oxford) Ltd v. The United Kingdom* z 15.11.2005 r. Czwarta Izba ETPC orzekła, że „uzyskanie własności bez zapłaty wynagrodzenia odpowiadającego jej wartości tworzy nieproporcjonalną ingerencję [w prawo własności – przyp. K.S.], która nie może być uzasadniona na gruncie art. 1 protokołu Nr 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wartości”²⁷. Mimo że zapadł on na gruncie regulacji *common law*, wyrok ten pod znakiem zapytania postawił zgodność z konwencją instytucji zasiedzenia także w kształcie, w jakim funkcjonu-

²⁰ A. Bahga, V. Madisetti, Internet of Things, s. 11.

²¹ S.G. Tzafestas, Ethics and Law in the Internet of Things World, s. 99.

²² P. Rej, A.C. Raman, The Internet of Things, s. XIX.

²³ Por. M.G. Puder, A.D. Rudokvas, Acquisitive Prescription of Artwork and Other High-Value Movables, s. 142–188; H.I. Lazerow, Adverse Possession of Art, s. 1–45.

²⁴ SK 61/03, OTK-A 2005/11/136.

²⁵ II CSK 258/11, Lex.

²⁶ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wartości sporządzona 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.).

²⁷ Wyr. ETPC z 15.11.2005 r., w sprawie Nr 44302/02, *J.A. Pye (Oxford) i Ltd J.A. Pye (Oxford) Land Ltd v. The United Kingdom*, Lex.

je ona w wielu porządkach prawnych kontynentalnej Europy²⁸. Fakt, że wyrok został 30.8.2007 r. uchylony przez Wielką Izbę ETPC²⁹, jednak tylko większością głosów 10:7, a wszystkich siedmiu sędziów zgłosiło zdania odrębne. Sędzia *Loukis Loucaides* stwierdził, że „tam, gdzie dane geodezyjne i tytuł własności do gruntu nie są ewidencjonowane w rejestrach gruntów – jak to miało miejsce w różnych czasach i ma miejsce w niektórych krajach – ta instytucja *adverse possession*, prowadząca do nabycia tytułu, może bez wątplenia być usprawiedliwiona przez usuwanie niepewności w zakresie własności gruntów. Jednak tam, gdzie ustanowiono rejestr gruntów i prawo własności do gruntu może być łatwo ustalone przez kontrolę rejestracji aktów przenoszących własność, osobiście mam problem z akceptacją tego, że instytucja *adverse possession* służy jakimkolwiek ogólnemu interesowi”³⁰. Pięcioro innych członków mniejszości³¹ uznało za centralne pytanie w sprawie, czy reguły rządzące instytucją *adverse possession* w Wielkiej Brytanii, znajdujące zastosowanie do gruntów wpisanych do rejestru gruntów, zapewniały odpowiednią równowagę między prawem właściciela gruntu i interesem ogólnym chronionym przez system prawa. Ich odpowiedź była negatywna i dlatego nie zdecydowali się na poparcie stanowiska większości składu orzekającego.

Dyskusja, której wyroki ETPC są niewątpliwie elementem, toczy się globalnie, ale najżywiej w Stanach Zjednoczonych. Streścił ją *John Lovett*, przedstawiając doktrynę USA w tym zakresie od 1881 aż do 1986 r.³² *André van der Walt* wraz z *Ernstem Marais*, zainspirowani wspomnianymi orzeczeniami ETPC, przeanalizowali zgodność instytucji zasiedzenia na kształcie, jaki przyjęło ono w RPA, z konstytucją tego państwa³³. Dobitnie pokazuje to, że tak daleko idące wątpliwości, jak zgodność zasiedzenia z podstawowymi zasadami porządków prawnych, coraz częściej się pojawiają i stają przedmiotem gruntownych analiz³⁴. Na gruncie australijskiego prawa sens dalszej regulacji zasiedzenia zakwestionował na razie tylko w literaturze *Hong Yin Teo*³⁵. Z istotną krytyką instytucja spotkała się w trakcie prac komisji ds. reformy prawa w Hong Kongu. W opublikowanym w 2014 r. raporcie komisja stwierdziła, że w momencie, w którym zacznie w Hong Kongu obowiązywać system rejestracji tytułów do nieruchomości, zasiedzenie (*adverse possession*) nie powinno wygaszać tytułu do nieruchomości ujętej w rejestrze, a ujawnione w nim prawo własności powinno być chronione³⁶. Podobny raport zawierający ocenę

²⁸ V. Sagaert, Prescription in French and Belgian Property Law, s. 265–272. R. Caterina, Some Comparative Remarks, s. 273. Por. R. Trzaskowski, Zasiedzenie własności w perspektywie kodyfikacyjnej, Warszawa 2011.

²⁹ Wyr. ETPC z 30.8.2007 r. w sprawie Nr 44302/02, J.A. Pye (Oxford) and Ltd J.A. Pye (Oxford) Land Ltd v. The United Kingdom, Lex.

³⁰ To stanowisko poparł sędzia A. Kovler.

³¹ Ch. Rozakis, N. Bratza, M. Tsatsa-Nikolovska, A. Gyulumyan, J. Šikuta.

³² J.A. Lovett, Disseisin, Doubt, and Debate, s. 1–63.

³³ A.J. van der Walt, E.J. Marais, The Constitutionality of Acquisitive Prescription, s. 715–716.

³⁴ Por. też Y. Emerich, Comparative overview on the Transformative Effect of Acquisitive Prescription, s. 1–38.

³⁵ H. Yin Teo, A Critique of the Doctrine of Adverse Possession, s. 133.

³⁶ Law Reform Commission of Hong Kong, s. 147.

zasadności dopuszczenia nabycia własności przez długotrwałe posiadanie przygotowano w Indiach³⁷. Także w Chinach ten problem stał się przedmiotem sporu. W 2007 r. zrezygnowano w ustawie o prawach rzeczowych Chińskiej Republiki Ludowej z 16.3.2007 r.³⁸ z umieszczonej jeszcze w pierwszym – stanowiącym, jak wskazuje się w literaturze, raczej podsumowanie dotychczasowych regulacji prawnych³⁹ – projekcie Chińskiego Kodeksu Cywilnego z 2002 r. instytucji zasiedzenia⁴⁰. Chociaż ostatnio podejście chińskich prawników ulegało zmianie na rzecz wprowadzenia do chińskiego prawa prywatnego możliwości nabycia własności w drodze długotrwałego posiadania⁴¹, próżno szukać takiego rozwiązania w nowo uchwalonym w 2020 r. i obowiązującym od 1.1.2021 r. chińskim kodeksie cywilnym⁴². Zasiedzenie stało się również przedmiotem analiz prawnoporównawczych *Yun-Chien Chang* stanowiących próbę podsumowania globalnej dyskusji⁴³.

Od czasu badań *Daniela Kahnemana* i *Amosa Tverskiego* wiemy, że człowiek, wydając sądy, posługuje się na co dzień heurystykami, czyli uproszczonymi regułami wnioskowania. Taki sposób myślenia jest naturalny i często użyteczny, co było od początku oczywiste dla obu badaczy⁴⁴. Podobnie jednak jak to, że niejednokrotnie prowadzi on do ciężkich i systemowych błędów⁴⁵. Wnioski z analiz prowadzonych przez obu uczonych zostały później powszechnie przyjęte w ekonomii, co zwińczyła nagroda *Nobla* w tej dziedzinie dla *D. Kahnemana*⁴⁶. *Wojciech Dajczak* zwrócił uwagę na znaczenie wyników tych badań dla nauki prawa, prawa rzymskiego w szczególności⁴⁷. Zauważył istotny problem polegający na istnieniu błędów poznawczych „w budowanym dla dzisiejszego studenta lub prawnika obrazie prawa rzymskiego”⁴⁸. Podane przez niego przykłady są znaczące, ale na pewno nie jedyne. Kolejnym jest z całą pewnością rysowanie prostej analogii między polską instytucją zasiedzenia a rzymską *usucapio*. To, że nie są one tożsa-

³⁷ Indyjska Komisja Prawna, The Law on Adverse Possession. Dissent Note. Report No. 280, maj 2023, <https://cdnbbsr.s3waas.gov.in/s3ca0daec69b5adc880fb464895726dbdf/uploads/2023/06/2023060185.pdf> (dostęp: 22.11.2024 r.).

³⁸ *Real Right Law of the People's Republic of China* – ustawa o prawach rzeczowych Chińskiej Republiki Ludowej, ogłoszona dekretem Prezydenta Chińskiej Republiki Ludowej nr 62 z dn. 16 marca 2007 r.

³⁹ S. Lin, Looking Back ant Thinking Forwards, s. 450.

⁴⁰ Z. Lihong, The Latest Developments in the Codification of Chinese Civil Law, s. 1022.

⁴¹ G. Shengping, Five Attempts to Draft the Civil Code of New China, s. 158; Z. Di, An Economic Analysis of Adverse Possession Statute s. 13–20.

⁴² Część tych rozważań autor opublikował wcześniej, zob. K. Stolarski, Nie koniec historii, *passim*; *tenże*, Just Title as Justification for Acquisitive Prescription, *passim*.

⁴³ Y-C. Chang, The Many Faces of Adverse Possession, *passim*; *tenże*, Adverse Possession Laws in 203 Jurisdictions, s. 373–433.

⁴⁴ A. Tversky, D. Kahneman, Judgment under Uncertainty, s. 1–33.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 1.

⁴⁶ W momencie przyznania nagrody przez Fundację Nobla A. Tversky już nie żył, nagroda zaś nie jest przyznawana pośmiertnie, por. <https://www.apa.org/monitor/dec02/nobel.html> (dostęp: 22.11.2024 r.).

⁴⁷ W. Dajczak, Błędy poznawcze, s. 9–20.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 19.

me, jest jasne i nie wymaga pogłębionych analiz⁴⁹. Mimo to jednak niemal każde opracowanie dotyczące zasiedzenia w prawie polskim rozpoczyna się od przywołania rzymskich rozwiązań. Tworzy to wrażenie, że nasze współczesne prawo korzysta z modelu wypracowanego przez Rzymian i obecnego, z niewielkimi zmianami, „po dziś dzień w wielu systemach prawa cywilnego jako jeden z podstawowych sposobów nabycia prawa własności”⁵⁰.

Tymczasem nie jest to oczywiste. Omawiając instytucje pozwalające na nabycie własności przez długotrwałe posiadanie, A.J. van der Walt, ceniony na świecie autorytet z zakresu prawa rzeczowego, dokonał ich podziału wg kryteriów funkcjonowania w nich przesłanek dobrej wiary (*bona fides*) i prawnej przyczyny (*iusta causa*). Widząc w centralnej roli prawa własności swoisty paradygmat prawa rzeczowego⁵¹, stwierdził, że zasiedzenie oparte na tych przesłankach wzmacnia paradygmat, zaś w tych porządkach prawnych, w których ich brak, w rzeczywistości się jemu sprzeciwia⁵². Przyjmując tę perspektywę, można się zastanawiać, czy przy tak daleko idącej różnicy, w ogóle mamy do czynienia z tą samą instytucją.

Wróćmy do problemu postawionego przez A.J. van der Walta. Jeśli istnienie – bądź nie – przesłanek dobrej wiary lub prawnego tytułu decyduje o tym, czy zasiedzenie wspiera paradygmat centralnej roli prawa własności, czy się mu przeciwstawia, obie mają dla nas niebagatelne znaczenie. Okazuje się wszelako, że punkt ciężkości rozróżnienia dokonanego przez tego badacza leży na przesłance tytułu prawnego. Konieczność istnienia dobrej wiary posiadacza jest bowiem – tak czy inaczej – istotnym elementem w zasadzie większości porządków prawnych. Prawda, że zazwyczaj pozwala tylko na skrócenie czasu zasiedzenia, jak to ma miejsce w Polsce. Inaczej rzecz ma się z *iusta causa*, której istnienie bądź nie stanowi istotny wyróżnik rozwiązań prawnych obowiązujących w różnych państwach. W samym *civil law* dostrzegamy rozbieżności między romańską i germańską tradycją prawną. W ramach pierwszej z nich prawo niechętnie dopuszcza nabycie własności rzeczy przez osobę nieposiadającą do niej słusznego tytułu⁵³. Natomiast w systemach opartych na tradycji germańskiej *iusta causa* nie warunkuje uzyskania najszerszego prawnego władztwa nad rzeczą, szczególnie przez tego, który wszedł w jej posiadanie w dobrej wierze⁵⁴. Można zadać pytanie, czy różnice zachodzące między porządkami prawnymi wymagającymi prawnej przyczyny zasiedzenia są na tyle znaczące, że wciąż wolno mówić o tej samej instytucji. Nawet wśród państw czerpiących z tradycji prawnej *ius civile* znajdują się takie, w których *iusta causa* nie jest niezbędna dla nabycia własności przez długotrwałe posiadanie. Czy obecne w ich przepisach, zazwyczaj kodeksowych, zasiedzenie można mniej lub bardziej wiązać z rzymską *usucapio*?

⁴⁹ Por. A. Kunicki, Zasiedzenie w prawie polskim, s. 5–6.

⁵⁰ W. Rozwadowski, O nabyciu użytkowania wieczystego, s. 74.

⁵¹ A.J. van der Walt, Property in the Margins, s. 41.

⁵² *Ibidem*, s. 175.

⁵³ Por. A.F. Salomons, How to Draft Rules on the Bona Fide Acquisition of Movables for Europe?, s. 143; Principles of European Law (eds. B. Lurger, W. Faber), s. 973–981.

⁵⁴ Por. A.F. Salomons, How to Draft Rules on the Bona Fide Acquisition of Movables for Europe?, s. 143; Principles of European Law (eds. B. Lurger, W. Faber), s. 973–981.

Celem tej rozprawy nie jest odpowiedź na wszystkie pytania. Postawione pokazują, że *iusta causa* jako przesłanka zasiedzenia pozostaje w centrum współczesnych sporów dotyczących tej formy nabycia własności. Prawo rzymskie to zaś najlepsze *tertium comparationis*. Warto zatem uzupełnić dyskusję, poświęcając odrębne studium przyczynie zasiedzenia w pismach rzymskich prawników. Trudno wszak przecenić ich wkład w rozwój prawa rzymskiego, a przez to całej europejskiej tradycji prawnej.

Mimo niemałej literatury romanistycznej dyskutującej o *usucapio*, niewiele istotnych prac poświęcono samej *iusta causa*. Najbliżej temu monografii Theo Mayer-Maly'ego z 1962 r.⁵⁵ o zagadnieniu tytułu mniemanego – *titulus putativus* i pracy doktorskiej zmarłego w 2020 r. Erica Poola⁵⁶. W swoich rozprawach wiele miejsca prawnej przyczynie zasiedzenia poświęciła też Letizia Vacca⁵⁷. Nie stanowią pełnego opracowania, lecz obszernie omówienie pojedynczych zagadnień artykuły, które napisali: Pietro Bonfante⁵⁸, Guido Donatuti⁵⁹, Paul Collinet⁶⁰, Charles Appleton⁶¹, Julius C. van Oven⁶², Emilio Albertario⁶³, Albert Cuénod⁶⁴, Paquale Voci⁶⁵, Mario Lauria⁶⁶, Manlio Sargenti⁶⁷, Ulrich von Lübtow⁶⁸, David Daube⁶⁹, Hendrik R. Hoetink⁷⁰, Reuven Yaron⁷¹, Geoffrey MacCormack⁷², Horst H. Jakobs⁷³, Laurens Winkel⁷⁴, Edmundo Carbone⁷⁵, Andreas Wacke⁷⁶, Felix Wubbe⁷⁷,

⁵⁵ Th. Mayer-Maly, Das Putativtitelproblem bei der usucapio, *passim*.

⁵⁶ E. Pool, Een kwestie van titels, *passim*.

⁵⁷ L. Vacca, Possesso e tempo nell'acquisto della proprietà, *passim*; L. Vacca, Possesso e acquisto della proprietà Saggi romanistici, *passim*.

⁵⁸ P. Bonfante, La iusta causa dell'usucapione e il suo rapporto colla bona fides, *passim*; *tenze*, Le singole 'iusta causae usucapionis' e il titolo putativo, *passim*.

⁵⁹ G. Donatuti, Iustus error e iusta causa erroris, *passim*.

⁶⁰ P. Collinet, Iusta causa et bona fides, *passim*.

⁶¹ Ch. Appleton, Le trésor et la iusta causa usucapionis, *passim*.

⁶² J.C. van Oven, Iusta causa usucapiendi, *passim*.

⁶³ E. Albertario, Possessio pro suo e la contrapposizione possessio pro suo, *passim*.

⁶⁴ A. Cuénod, Usucapio pro derelicto, *passim*.

⁶⁵ P. Voci, Iusta causa traditionis e iusta causa usucapionis, *passim*; P. Voci, Iusta causa usucapiendi, *passim*.

⁶⁶ M. Lauria, Usus, *passim*.

⁶⁷ M. Sargenti, Usucapio pro suo e costituzione di dote, *passim*.

⁶⁸ U. v. Lübtow, Hand wahre Hand, *passim*.

⁶⁹ D. Daube, Mistake of Law in Usucapion, *passim*.

⁷⁰ H.R. Hoetink, Justus Titulus Usucapionis, *passim*.

⁷¹ R. Yaron, Reflections on usucapio, *passim*.

⁷² G. MacCormack, Nemo sibi ipse causam possessionis mutare potest, *passim*.

⁷³ H.H. Jakobs, Error falsae causae, *passim*.

⁷⁴ L. Winkel, Usucapio pro suo, *passim*.

⁷⁵ E.J. Carbone, Iusta causa usucapionis, *passim*.

⁷⁶ A. Wacke, Plus est in re quam in existimatione, *passim*.

⁷⁷ F. Wubbe, Die Interessenlage bei traditio und usucapio, *passim*; *tenze*, Das Putativtitelproblem bei der usucapio, *passim*.

Eltjo J.H. Schrage⁷⁸, Boudewijn Sirks⁷⁹, Jan Dirk Harke⁸⁰, i wreszcie wspomniany E. Pool⁸¹. Wiele o prawnej przyczynie zasiedzenia można się dowiedzieć z monografii poświęconych posiadaniu, zasiedzeniu i innym sposobom nabywania własności. Ich autorzy to: Alfred Pernice⁸², Josef Partsch⁸³, P. Bonfante⁸⁴, Jules Faure⁸⁵, Heinrich H. Pflüger⁸⁶, ponownie P. Voci⁸⁷, Max Kaser⁸⁸, Mario Talamanca⁸⁹, Herbert Hausmaninger⁹⁰, Alan Watson⁹¹, Bernardo Albanese⁹², Karen Bauer⁹³, Paola Lambrini⁹⁴, Marcelo N. Olea⁹⁵, Martin Laborenz⁹⁶ i Peter Bělovský⁹⁷. Sporo miejsca *iusta causa usucapionis* poświęcili w pracach dotyczących prawnej przyczyny rzymskiej *traditio* Arnold Ehrhardt⁹⁸, Johannes Georg Fuchs⁹⁹, Fritz Schulz¹⁰⁰ oraz M. Kaser¹⁰¹. Tylko dla porządku dodajmy, że w Polsce zagadnienie samej *iusta causa* nie było przedmiotem pogłębionych badań – dla porządku, gdyż nie należy traktować nauki polskiej w oderwaniu od światowej. Z rodzimych prac warto jednak odnotować recenzję pracy dyplomowej E. Poola autorstwa W. Dajczaka¹⁰² i artykuły poświęcone *usucapio pro herede* Kamila Sorki¹⁰³. Zagadnieniem zasiedzenia zajmou-

⁷⁸ E.J.H. Schrage, *Res habilis, titulus, fides, possessio, tempus, passim*.

⁷⁹ A.J.B. Sirks, *Causae Adquirendi Eius Quod Nostrum non Sit, passim*.

⁸⁰ J.D. Harke, *Possessionis causae mutatio, passim*.

⁸¹ E. Pool, *Zur Bedeutung und Stellung der 'causa', passim; tenże, (Iusta) Causa, die der Besitzer Nennen und Dartun Muss, passim; tenże, D. 41,2,3,21: Titulierte Besitzarten Erwerbsgründe und das Unum Genus Possidendi, passim; tenże, Significati diversi di causa in tema di possessio e di usucapio, parte I, passim; tenże, Significati diversi di causa in tema di possessio e di usucapio, parte II, passim*.

⁸² A. Pernice, *Labeo, passim*.

⁸³ J. Partsch, *Die longi temporis praescriptio im klassischen römischen Rechte, passim*.

⁸⁴ P. Bonfante, *Corso di diritto romano, passim*.

⁸⁵ J. Faure, *Iusta causa et bonne foi, passim*.

⁸⁶ H.H. Pflüger, *Zur Lehre vom Erwerbe des Eigentums nach römischem Recht, passim*.

⁸⁷ P. Voci, *Modi di acquisto della proprietà, passim*.

⁸⁸ M. Kaser, *Eigentum und Besitz, passim*.

⁸⁹ M. Talamanca, *Studi sulla legittimazione passive, passim*.

⁹⁰ H. Hausmaninger, *Die bona fides des Ersitzungsbesitzers, passim*.

⁹¹ A. Watson, *The Law of Property, passim*.

⁹² B. Albanese, *Le situazioni possessorie nel diritto privato romano, passim*.

⁹³ K. Bauer, *Ersitzung und Bereicherung im klassischen römischen Recht, passim*.

⁹⁴ P. Lambrini, *Elemento soggettivo nelle situazioni possessorie, passim*.

⁹⁵ M.N. Olea, *Asimilaciones a la compraventa en el derecho romano, passim*.

⁹⁶ M. Laborenz, *Solutio als causa, passim*.

⁹⁷ P. Bělovský, *Usucapio, passim*.

⁹⁸ A. Ehrhardt, *Iusta causa traditionis, passim*.

⁹⁹ J.G. Fuchs, *Iusta causa traditionis in der Romanistischen Wissenschaft, passim*.

¹⁰⁰ W recenzji kilku pozycji dotyczących *iusta causa traditionis* w: ZSS RA 1932, Nr 52.

¹⁰¹ M. Kaser, *Zur 'iusta causa traditionis', passim*.

¹⁰² W. Dajczak (rec.), E.H. Pool, *Een kwestie van titels, passim*.

¹⁰³ K. Sorka, *Usucapio pro herede* w tytule 41,5 „Digestów”, *passim; tenże, Usucapio pro herede* w „Instytucjach”, *passim*.

wali się W. Rozwadowski¹⁰⁴, J. Krzynówek¹⁰⁵, B. Kowalczyk¹⁰⁶ i A. Plisecka¹⁰⁷. Wszystko oczywiście poprzedzone bogatą literaturą XIX w.¹⁰⁸. Wtedy o *iusta causa usucapionis* wypowiedział się J. Zielonacki w tekście, który mimo upływu 148 lat stanowi inspirację dla pogłębienia badań o prawnej przyczynie zasiedzenia¹⁰⁹: nie tylko z uwagi na odważne wówczas wnioski i cenne spostrzeżenia, ale przede wszystkim przyjętą metodę pracy. Krytykując podejście współczesnych sobie romanistów, zachęcał do poświęcenia większej uwagi samym źródłom rzymskim. Pisał stanowczo, że „teoryja, aby była uzasadnioną, winna być zgodna z faktami: gdyż nie fakta naginać się mają do teorii, ale teoria do faktów”¹¹⁰. Co skwitował rzymską „złotą prawdą” zawartą w słowach jurysty: *non ex regula fit ius, sed ex iure regula*¹¹¹.

Idąc tropem wskazówek J. Zielonackiego, warto w pierwszej kolejności zadać pytania źródłom. Praca ma być próbą wyjaśnienia pojęcia „prawnej przyczyny zasiedzenia” za pomocą analizy tego, co pisała o *iusta causa usucapionis* rzymska jurisprudence. Dlatego przede wszystkim zastosowano metodę historyczną, opartą o krytyczny wybór i lekturę źródeł. Większość z nich nie zachowała się w oryginale, tj. przekazie pochodzącym wprost od prawnika. Nie zawsze dysponujemy oryginałem, tak jak w przypadku odnalezionych w XIX w. Instytucji *Gaiusa*. Toteż podstawowego materiału do badań dostarczały justyniańskie *Digesta* z I poł. VI w. po Chr. – w takiej formie, w jakiej zostały nam przekazane i opracowane w uznanych naukowo, krytycznych wydaniach. Studium fragmentów pochodzących z *Digestów* wymaga uwzględnienia kilku okoliczności. Inskrypcje zamieszczone w tekście informują o autorze konkretnego dzieła, z którego urywki kompilatorzy justyniańscy włączyli do swojego obszernego zbioru. Niestety, nie zawsze inskrypcje dają pewność autorstwa. Toteż nieraz badacze-romaniści sugerowali i przekonująco argumentowali, że dany *passus* pochodzi od innego jurysty. Często późniejsi rzymscy prawnicy powołują wcześniejszych. Próżno jednak szukać w tekstach antycznych współczesnych form cytowania, przez co niejednokrotnie zaciera się granica między poglądami poszczególnych autorów. Do tego zdarza się, że przywołano jedynie *cognomen* prawnika, co stanowi zarzewie współczesnych sporów, kto konkretnie został przywołany – jak w przypadku przywołania przez *Paulusa* jurysty określonego jako *Priscus* w D. 41,4,2,6. Kompilatorzy nie korzysta-

¹⁰⁴ W. Rozwadowski, Zasiedzenie nieruchomości w dobrej wierze, *passim*.

¹⁰⁵ J. Krzynówek, Uwagi do *usucapio lucrativa*, *passim*.

¹⁰⁶ B. Ruskiewicz, *Longi temporis praescriptio*, *passim*; B. Ruskiewicz, Wyjątkowe przypadki zasiedzenia w prawie rzymskim, *passim*; B. Kowalczyk, *Usucapio*, *passim*.

¹⁰⁷ A. Plisecka, The Decision of Septimius Severus, *passim*.

¹⁰⁸ Trzeba wspomnieć: A. Bechmann, Zur Lehre von der *usucapio pro emptore*, *passim*; F. Bernhöf, Der Besitztittel im römischen Recht, *passim*; tenże, Titulus justus und titulus putativus im Justinianischen Rechte, *passim*; K.G. Bruns, Das Wesen der bona fides bei der Ersitzung, *passim*; F. Hofmann, Die Lehre von titulus und modus adquerendi, *passim*; H. Fitting, Ueber das Wesen des Titels bei der Ersitzung, *passim*; O. Mayer, Die justa causa bei Tradition und Usukapion, s.; M. Voigt, Ueber de Conditiones ob Causam und ueber Causa, *passim*; J. Zielonacki, Nauka o posiadaniu i o zasiedzeniu własności *passim*.

¹⁰⁹ J. Zielonacki, Czy według prawa rzymskiego można było zasiedzieć na mocy wyroku? *passim*

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 14.

¹¹¹ Parafraza słów *Paulusa*: D. 50,17,1 (*Paulus* libro 16 ad *Plautium*).

li raczej z oryginalnych wydań dzieł starszych jurystów, przez co niejednokrotnie powielali wprowadzone do nich w czasach poklasycznych glosy.

Każdy romanista musi znać metodę interpolacjonistyczną. Dużo uwagi poświęcił jej ostatnio K. Sorka¹¹². Należy mieć oczywiście pełną świadomość konsekwencji nadużyć i niebezpieczeństw wynikających z zapamiętałego „polowania na interpolacje” – *Die Jagd nach Interpolationen; Interpolationenjagd*, jak pisał najpierw Wilhelm Kalb¹¹³, a później Otto Lenel¹¹⁴. Tropienie ich niemal w każdym tekście Digestów przy wykorzystaniu narzędzi przede wszystkim filologicznych to zajęcie modne kiedyś. Dziś krytycznie odnosimy się do zbytnej podejrzliwości i widzenia wszędzie zmian, dokonanych ręką kompilatorów. Cesarz Justynian upoważnił ich do ingerencji w teksty wcześniejszych prawników¹¹⁵. Trzeba o tym pamiętać i krytycznie czytać wszystkie urywki z Digestów, ze świadomością, że zmiany dotyczyły przede wszystkim instytucji nieobowiązujących już w VI w. po Chr. Dla nas to istotne, bo chodzi przede wszystkim o mancypację oraz podział rzeczy na *mancipi* i *nec mancipi*. Każdy analizowany tekst należy zbadać najpierw pod kątem ewentualnych modyfikacji. Bardzo pomocny okazuje się opracowany w latach 20. i 30. XX w. *Index interpolationum*¹¹⁶. Zamyka on epokę wzmożonego poszukiwania interwencji kompilatorskich w teksty rzymskiej jurysprudencki, przedstawiając systemowe opracowanie sugerowanych przez badaczy interpolacji. Wynikające z niego wskazówki trzeba, rzecz jasna, uzupełnić nowszą literaturą.

W lepszym zrozumieniu tekstów rzymskich jurystów – prócz metody interpolacjonistycznej – niejednokrotnie bardzo pomaga uwzględnienie kontekstu palingenezy. Spojrzenie na analizowane fragmenty w kontekście innych, które zachowano w Digestach, pochodzących z tej samej księgi tego samego dzieła danego prawnika antycznego, pozwala podjąć próbę odtworzenia części oryginalnych prac jurystów, z których korzystali kompilatorzy. Pomocne jest tutaj przede wszystkim sięgnięcie do rekonstrukcji w postaci dwutomowej *Palingenesia iuris civilis*, dokonanej przez O. Lenela¹¹⁷, uzupełniane tam, gdzie to możliwe, wynikami projektu *Scriptores iuris Romani*¹¹⁸. Zachowane w Digestach fragmenty warto też porównywać lub uzupełniać Fragmentami Watykańskimi, zawierającymi wyjątki z dzieł jurysprudencki okresu klasycznego i niektórych konstytucji cesarskich. Dobrze sięgnąć do pierwszego wydania *Fragmenta Vaticana* dokonanej przez Angelo Mai¹¹⁹, ale i do późniejszych opracowań. Wprowadzały one ko-

¹¹² K. Sorka, Interpolacje „Digestów” justyniańskich, s. 54–68; *tenże*, Powracające pytanie o interpolacjonizm, s. 76–87.

¹¹³ W. Kalb, *Die Jagd nach Interpolationen in den Digesten*, *passim*.

¹¹⁴ O. Lenel, *Interpolationenjagd*, s. 17–35.

¹¹⁵ Konstytucje Deo auctore (§ 7–100) i Tanta (§ 10).

¹¹⁶ *Index Interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur* (eds. E. Levy, E. Rabel), t. 1; t. 2, Weimar 1931; t. 3, Weimar 1935.

¹¹⁷ O. Lenel, *Palingenesia iuris civilis*, *passim*.

¹¹⁸ Por. *Giuristi romani e storiografia moderna* (ed. A. Schiavone), *passim*.

¹¹⁹ *Iuris romani antejustinianei fragmenta vaticana e codice palimpsesto* (ed. A. Maius), s. 1; *Locorum ex iure Romano antejustiniano ab incerto scriptore collectorum fragmenta quae dicuntur vaticana* (ed. A. Maius), s. 1.

rekty do pierwotnego odczytania oryginalnego palimpsestu, odnalezione w Bibliotece Watykańskiej.

Tam, gdzie jest konieczne powoływanie się na konstytucje cesarskie, podstawowym źródłem jest oczywiście Kodeks justyniański. W nim także romanistyka dostrzega ingerencje twórców zbioru. Często skracane i wyrwane z szerszego kontekstu fragmenty rozstrzygnięć powstających w zaciśniętej kancelarii władców Rzymu, głównie z okresu dominacji, rzadko pozwalają na jednoznaczne wnioski badawcze.

Podręcznikowy charakter Instytucji *Gaiusa* sprawił, że dowiadujemy się z nich mniej o prawie rzymskim w stosunku do tego, co możemy wyczytać z *Digestów*¹²⁰. Często natomiast Instytucje są cennym źródłem wiedzy o dawniejszym prawie, w tym przede wszystkim archaicznym. Ten rzymski podręcznik został również wydany współcześnie z odpowiednim aparatem krytycznym¹²¹, a postępująca digitalizacja zbiorów bibliotecznych pozwala na odpowiednie zapoznanie się z oryginałem palimpsestu¹²².

Przedmiotem badań są wypowiedzi rzymskich jurystów, dlatego źródła nieprawnicze są przywołane w ograniczonym zakresie – zasadniczo w kontekście zasiedzenia w prawie archaicznym, gdzie więcej wiemy z dzieł *Cycerona* i *Aulusa Gelliusza* niż z *Digestów* i nawet *gaiańskich Instytucji*. Oczywiście wypowiedzi autorów niebędących prawnikami należy interpretować z ostrożnością. Często, tak jak *Cyceron*, mówili o prawie, aby wykazać swoje racje w mowach wygłaszanych w interesie klientów. Tak jak współczesnym praktykom prawa działającym przed sądem, niekoniecznie zależało im na dokładnym oddaniu treści norm, lecz na ich wykładni pasującej do tez retorycznych. Inna sprawa, że tam, gdzie *Cyceron* cytuje konkretne akty prawne, a najciekawsze to przepisy Ustawy XII Tablic, należy założyć poprawność cytatu. Inaczej naraziłby się na zbyt prostą ripostę ze strony adwersarzy. Przywołując źródła nieprawnicze, trzeba sięgać również do uznanych i opatrzonych aparatem krytycznym wydań.

Metoda historyczna to konieczny element pracy romanisty, który chce pokazywać przemiany konstrukcji w rozmaitych jurysdykcjach na różnych etapach rozwoju i dziejów¹²³. Jednak prawnik nie powinien na niej poprzestać. Tym, co interesuje go najbardziej, jest przecież kształt prawa wyłaniający się z lektury źródeł¹²⁴. Uchwycy on konkretnym miejscu i czasie, obowiązywał wówczas tak samo jak i dziś wiązać nas współczesne regulacje. Toteż nieodzowne jest sięganie do metody dogmatycznej. Dzięki niej największe dziedzictwo Rzymu, czyli jego prawo, uczynimy elementem żywej dysku-

¹²⁰ *Gaius* w Instytucjach nie wspomina o *iusta causa*, por. G. Hamza, Zum Verhältnis zwischen *usucapio*, s. 197.

¹²¹ M. David, H.L.W. Nelson, *Gai institutionum commentarii IV mit philologischem kommentar herausgegeben, passim*.

¹²² Por. *Gai Codex Rescriptus in Bibliotheca Capitulari Ecclesiae Cathedralis Veronensi* (ed. Ph. Briguglio), *passim*.

¹²³ F. Longchamps de Bérier, Stałość a zmienność szczegółowych regulacji prawa spadkowego, s. 4. Por. *tenże*, Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: powoływanie łacińskich reguł i maksym, s. 42.

¹²⁴ Por. *tenże*, Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: argumenty historyczny, dogmatyczny i prawnoporównawczy, s. 285–329, szczególnie s. 288–290.

sji współczesnych jurystów. Powstałe na tej drodze wyniki badań mogą stać się przyczynkiem do analiz komparatystycznych, tak poprzez porównanie rzymskiego modelu instytucji zasiedzenia ze współczesnymi, jak i zastosowanie go jako *tertium comparationis* do dziś obowiązujących regulacji.

Mimo zaznaczenia kontrowersji, które zarysowały się w ostatnich dwóch dekadach globalnej dyskusji o nabyciu własności w drodze długotrwałego posiadania, nie są one tutaj przedmiotem dociekań. Analizy i poszukiwania ich dotyczące musiałyby znacznie wykroczyć poza tezę badawczą. Tą jest zaś twierdzenie, że zasiedzenie w prawie rzymskim wymagało prawnej przyczyny, co w istotny sposób ukształtowało samą instytucję *usucapio*. Dostrzegalne w romanistyce odstępstwa nie podważają tej ogólnej zasady. Hipotetycznie można wręcz nie traktować ich nawet jako wyjątków. To wszelako jest weryfikowane w dalszej części rozprawy. Podobnie jak odpowiedź na pytanie, czy prawnicy rzymscy w ogóle sobie wyobrażali zasiedzenie bez *iusta causa*. Przy czym przedmiotem tej pracy jest ona jako element *usucapio*. Zbliżona do niej późnorzymska *praescriptio longi temporis* jest już inną instytucją, ukształtowaną poprzez konstytucje cesarskie poczynszy od przełomu II i III w. po Chr. i jako taka jest warta osobnego studium.

Czytelnikowi należą się na wstępie pewne wyjaśnienia terminologiczne. Autor świadomie używa pojęcia „prawnej przyczyny zasiedzenia”, mimo że zdecydowanie popularniejszymi zwrotami są „słuszna przyczyna”, „słuszna podstawa” czy wreszcie „tytuł” (do) zasiedzenia. Posługiwanie się jednak we współczesnej dyskusji przymiotnikiem „słuszna” może znanadto rozmyć obraz tego, co daje się dostrzec w tekstach antycznych jurystów. Oni bowiem *iusta causa* wiązali bardziej z prawnym charakterem aktu obywatela rzymskiego niż z oceną tego aktu z punktu widzenia pozaprawnego – słuszności, jakkolwiek by jej nie rozumiano. Natomiast termin „tytuł” (*titulus*) zyskał swoją, można rzec, popularność dopiero pod koniec epoki klasycznej i częściej pojawiał się w cesarskich konstytucjach niż w dziełach jursprudenji.

Zacznijmy lekturę źródeł. Niekoniecznie chronologicznie, bo zaczynając od okresu końca republiki i początku pryncypatu. Im jest poświęcony rozdz. I, po którym w rozdz. II cofniemy się w swoistej retrospekcji do czasów *veteres* i dalej aż do Ustawy XII Tablic. Przyczyna, dla której nie rozpoczniemy od prawa archaicznego, a wplecione ono zostało niejako w środek rozprawy, jest wyjaśniona na wstępie rozdz. I. W rozdziale III następuje kontynuacja analiz wypowiedzi kolejnych jurystów dojrzałej epoki klasycznej. W rozdziałach I i III są podjęte starania, aby omówić wszystkie wypowiedzi o *iusta causa* tych prawników, których poglądy na ten temat zachowały się do naszych czasów – z wyjątkiem niektórych późniejszych, można powiedzieć, najbardziej klasycznych jurystów. W ich przypadku dysponujemy większą podstawą źródłową, która często w syntetyczny sposób przedstawia dorobek jursprudenji. Dlatego, korzystając z ich wypowiedzi, spróbujemy w rozdz. IV zbudować już ostrzejszy obraz prawnej przyczyny jako przesłanki zasiedzenia dla zebrania i podsumowania wszystkich wcześniej podjętych wątków.

Rozdział I. Znaczenie prawnej przyczyny dla nabycia własności przez zasiedzenie – pierwsze pewne przekazy źródłowe: od *Trebacjusza* do *Prokulusa*

§ 1. Wprowadzenie

Prawna przyczyna zasiedzenia to przesłanka pozwalająca posiadaczowi stać się właścicielem. Mogłoby się wydawać, że jej analizę należy rozpocząć od prawa archaicznego, skoro instytucja zasiedzenia była już znana, jak wielu uważa, w czasach Ustawy XII Tablic. Trudne jednak, a z historycznego punktu widzenia wręcz niemożliwe, okazuje się opisanie regulacji czasów Ustawy XII Tablic za pomocą terminów występujących w heksametrze *res habilis, titulus, fides, possessio, tempus*, który ułożono dla prawa rzymskiego najszybciej w średniowieczu¹. Przede wszystkim jednak dopiero od późnej republiki i w początkach pryncypatu dają się znaleźć jednoznaczne przekazy mówiące wprost o wymaganiu *iusta causa* jako przesłanki *usucapio*. Dlatego pracę badawczą trzeba rozpocząć od studium tekstów, które wyszły spod ręki jurystów tej właśnie epoki: *Trebacjusza*, *Labeona*, *Sabinusa*, *Kasjusza* i *Prokulusa*. Ich opinie pozwolą, jak zobaczymy, poczynić pierwsze wiążące ustalenia terminologiczne w kontekście *iusta causa usucapionis*.

Sporne jest oczywiście, od kiedy Rzymianie wymagali prawnej przyczyny zasiedzenia. W literaturze romanistycznej zdaje się panować zgoda uczonych, że tę przesłankę znało już prawo klasyczne², a mogła się ona ukształtować w drugiej połowie II w. przed Chr.³ – zatem wcześniej niż *bona fides*⁴. Chyba tylko

¹ E.J.H. Schrage, *Res habilis, titulus, fides, possessio, tempus*, s. 326–339.

² J.C. v. Oven, *Iusta causa usucapiendi*, s. 434–435; P. Bonfante, *La iusta causa dell'usucapione dell'usucapione e il suo rapporto colla 'bona fides'*, s. 473–474.

³ R. Yaron, *Reflections on usucapio*, s. 214; A. Watson, *The Law of Property in the Later Roman Republic*, s. 31; Th. Mayer-Maly, w: RE 9.A.1, szp. 1120, s.v. *usucapio*.

⁴ M. Kaser, *Eigentum und Besitz*, s. 297.

Pasquale Voci uważał, że *iusta causa* wyodrębniła się jako wymóg dopuszczalności zasiedzenia nieznacznie później, po przesłance dobrej wiary⁵. Najlepszą odpowiedź na pytanie, kiedy można dostrzec prawną przyczynę jako przesłankę zasiedzenia, powinny dać nam same źródła.

Należy, rzecz jasna, pamiętać, że poglądy wymienionych wyżej prawników epoki najwcześniejszego prawa klasycznego nie ukształtowały się w próżni. To też dysponując już tak zebrany materiał z tego okresu, warto dokonać swego rodzaju retrospekcji: poczynając od czasów archaicznych, szczególnie od przepisów Ustawy XII Tablic, przejść do istotnej dla instytucji zasiedzenia *lex Atinia*, żeby następnie poddać analizie źródła przekazujące stanowisko *veteres*⁶.

§ 2. Kupno-sprzedaż i darowizna jako przyczyna zasiedzenia w wypowiedziach *Trebacjusza*

I. Sprzedaż jako przyczyna zasiedzenia tego, co sprzedano – D. 41,4,2,7

Gaiusz Trebacjusz Testa był jednym z tych prawników, którzy przyszli na świat jeszcze w czasach republiki rzymskiej, żywota dokończyli w pryncypacie, a i przyczynili się do powstania nowego ustroju⁷. Urodził się w połowie 80. lat I w. przed Chr., a zmarł krótko po 4 r. po Chr.⁸. Jest znany m.in. z ożywionej korespondencji prowadzonej z *Cyconem*. Cieszył się poważaniem u jurystów klasycznych, przez których był dość często cytowany⁹. Dzięki temu do naszych czasów przetrwały jego uwagi o *causa usucapionis*. Omawiając je, zaczniemy od krótkiego tekstu *Paulusa*:

D. 41,4,2,7 (*Paulus* libro 54 ad edictum): *Eius bona emisti, apud quem mancipia deposita erant: Trebatius ait usu te non capturum, quia empta non sint.*

„Kupiłeś dobra tego, u którego niewolnicy byli zdeponowani: *Trebacjusz* twierdzi, że [ich] nie zasiedzisz, ponieważ nie są kupieni”.

⁵ *P. Voci*, *Iusta causa traditionis*, s. 179.

⁶ Tym zagadnieniom jest poświęcony rozdz. II.

⁷ *Y. Benferhat*, *Cicero and the Small World of Roman Jurists*, s. 81.

⁸ *W. Litewski*, *Jurisprudencja rzymska*, s. 152; *R. Domingo*, *Trebatio Testa*, s. 78.

⁹ *W. Litewski*, *Jurisprudencja rzymska*, s. 152.

Tekst nie był, jak się wydaje, podejrzany dotychczas o interpolację¹⁰. Lepiej zrozumiemy fragment, gdy zwrócimy uwagę na bezpośrednio poprzedzający go *passus* – D. 41,4,2,6, pochodzący z tej samej księgi *Paulusa*, który jest szczegółowo omówiony w innym miejscu¹¹. Na razie przywołajmy jego treść

D. 41,4,2,6 (*Paulus* libro 54 ad edictum): *Cum Stichum emissem, Dama per ignorantiam mihi pro eo traditus est. Priscus ait usu me eum non capturum, quia id, quod emptum non sit, pro emptore usucapi non potest [...]*.

„Gdy kupiłem *Stichusa*, *Dama* przez nieświadomość został mi zamiast niego wydany. *Priscus* stwierdził, że nie zasiedzę go, ponieważ to, co nie jest kupione, nie może być zasiedziane *pro emptore* [...]”.

Klasyczny jurysta opisuje następnie sytuację, w której podmiot uzyskał władztwo faktyczne nad nieruchomością w szerszym zakresie niż wynikało to z kontraktu:

D. 41,4,2,6 (*Paulus* libro 54 ad edictum): [...] *sed si fundus emptus sit et ampliores fines possessi sint, totum longo tempore capi, quoniam univertitas eius possideatur, non singulae partes*.

„[...] ale, jeżeli zostałby kupiony grunt i byłby posiadany w większych granicach, w całości zostanie nabyty [posiadaniem] przez długi czas, ponieważ całość jego jest posiadana, a nie pojedyncze części”.

Oba przykłady przywołane przez jurystę dotyczą kwestii rozmiłowania się przedmiotu *possessio* z przedmiotem *emptio-venditio*. Jeżeli założymy, że również kolejny fragment wypowiedzi *Paulusa* – D. 41,4,2,7 jest osadzony w tym kontekście, okaże się on świetnie zrozumiały. Użyty w nim bowiem termin *bona* będzie oznaczać dobra sprzedającego, tj. część, a nawet całość jego majątku¹². W tych *bona*, które były przedmiotem *emptio-venditio*, znajdowali się faktycznie niewolnicy, choć w sensie prawnym byli oni jedynie zdeponowani. Nabywca majątku wszedł w ich posiadanie wraz z resztą dóbr. *Trebacjusz* uznał tu, że nie miało szansy dojść do zasiedzenia, ponieważ zdeponowanych niewolników nie dotyczył kontrakt kupna-sprzedaży. Nie stanowili prawnie części sprzedawanych dóbr. Co ciekawe, prawnik jako przyczynę nie podał faktu uzyskania

¹⁰ Index Interpolationum quae in Iustiniani Digestis (eds. E. Levy, E. Rabel), t. 3, szp. 209.

¹¹ Rozdz. III § 2 pkt I.

¹² A. Watson, The Law of Property in the Later Roman Republic, s. 54. Odnośnie do pojęcia *bona* w tym znaczeniu patrz H. Ankum, E. Pool, Rem in bonis meis esse, s. 9–14.

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl